

Redakcja: tel. 138 28, 102 28, Admini-
stracja: tel. 132 48, ul. Świrski (daw-
nej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmują
od godziny 11 do 12 w południu.
WARUNKI PRZYSYŁKI:
PRENUMERATA miejscowa z odbie-
raniem numerów w administracji „Echo”
2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenume-
racja miesięczna z przesyłką pocztową
wynosi 2 zł. 30 gr. Odbieranie w ad-
ministracji „Echo” 1 zł. 10 gr.
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 10 gr.
Artykuły nadesłane bez zamknięcia ho-
norarium uważane są za bezcenne.
Rekopisów zarówno użytych jak i od-
rzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIV Nr. 99

Łódź sobota 9 kwietnia 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem t.j. 1-ma strona 40 gr.
za w. m-m 1 lin. str. 5 lin.; w tekście
40 gr. nakładowi 40 gr. zwyż. 15 gr.
strona 10 lin. drobne 12 gr. za wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1,50 gr. dla
bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe
50 proc. drożej, ogłoszenia zagranicz-
ne 1 trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Tęty ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc.
droższe.
Za 1 w. m. w 1 linie szer. 70 mm.
(strona 5 lin. w. m.), w wydaniu prow-
incjonalnym 75 gr. Za termin druku
i treść ogłoszeń administracja
nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602 880
Opłata pocztowa niszczona gotówką.

LISTA HANDLARZY BRONI. Rozpaczliwa obrona ostatnich redut Zaciekle boje pod Tortosa

TULUZA, 9. 4. — Donoszą tu z Pont
Kroi, że wśród licznych uciekinierów, któ-
rzy schronili się w Val Daran, znajduje się
około tysiąca żołnierzy republikańskich,
którzy walczyli pod Leridą, Barbastró i
Trempe.
Po 48-godzinnym wypoczynku ucieki-
nierzy ci byli odesłani na front kataloński,
lecz, gdy transport doszedł do Colla Bon
naigue, żołnierze odmówili dalszego mar-
szu i powrócili do Val Daran, oświadczają-
jąc, że poświęcenie ich życia jest już zu-
pełnie zbędne, gdyż nie są w stanie dal-
iej walczyć.

ważne stanowiska na północny-zachód od
Cherta. Korpus armii galicjskich oczyszcza
okolicę Pennaroya, a posuwając się
naprzód, obsadził szczyt Gralla, Espadella
i szereg innych.
Na froncie Cordoby na odcinku Espiel
wojska rządowe atakowały gwałtownie
stanowiska powstańcze, jednak ataki te zo-
stały odparte z dużymi stratami dla nacie-
rających.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY“

BARCELONA, 9. 4. — Komunikat mi-
nisterstwa obrony donosi: Armia wschod-
nia — w północnym biegu rzeki Ebro na
linii rzek Segre i Rio Noguera Pallasera
utrzymała nasze stanowiska. Przenika-
nie nieprzyjaciela w kierunku Grania de
Escarte zostało powstrzymane ogniem na-
szej artylerii. Na południowym zachodzie
pod Tortosa kilkakrotnie atakowaliśmy w
kierunku Turmel dla powstrzymania nie-
przyjaciela, posuwającego się drogą Mo-
rella — San Mateo. Na odcinku Vallibona
brawurowym przeciwnatarciem oddziały na-
sze zdobyły utracone wczoraj stanowiska
pod La Gralla i wzgórze 214 i 215. Posu-
wanie się nieprzyjaciela w kierunku Mas de
Le Masa zostało powstrzymane. Na froncie
Estramadury zajęliśmy wsie Cerras Cale-
jos. Linia nasza biegnie obecnie w odleg-
ści 3 km od Valdeclacasa del Tajo. Na
odcinku środkowym pod Cituantes odpa-

liśmy silne ataki na stanowiska nasze Ce-
ro Blanco. Na froncie aragońskim strąco-
no wczoraj dwa samoloty nieprzyjacielskie
marki „Fiat”, a lotnictwo nasze straciło
w tej walce jeden samolot.

ZYDZI ZAOPATRUJĄ W BRONĀ BARCELONĘ.

BURGOS, 9. 4. — W Barcelonie głów-
nym dostawcą broni jest żyd pochodzenia
polskiego Włodzimierz Biszycki.

Wspólnikami jego są również żydzi:
Lurie i Fucs.

W rękach Biszyckiego leży całkowity
handel nielegalną bronią w Europie. Wszę-
dzie ma on swych agentów i przedstawicie-
li. I tak we Francji agentami Biszyckiego
są żydzi: Fratkin, Rozenfeld i Szapiro
(z Polski). W Austrii do niedawna Mandl,
w Amsterdamie Wolff, w Rotterdamie ży-
dzi: Cehen, Grünefeld i Kirsch-Simon, w
Danii Mojżesz Izrael Diamant, w Pradze:
Kinfer, Khan, Abter i Hithner.

BRYLANTY
ZEGARKI
OBRĄCZKI
poleca w dużym
wyborze
B. KOWALSKI
Łódź Piotrkowska 8

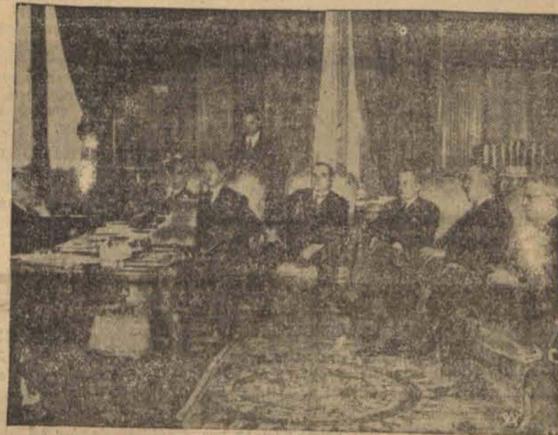
Większe wygrane dzisiejszego I ciągnięcia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 9. 4. — W dzisiejszym
pierwszym ciągnięciu Loterii Klasowej wa-
żniejsze wygrane padły na następujące nu-
mery:
150.000 zł — 20711
25.000 zł — 14069 66621
15.000 zł — 112484
10.000 zł — 27366 117182 137900
5.000 zł — 30376 51950 143792
2.000 zł — 15761 181138 27612 45140
68028 123045 144954
1000 zł — 9407 30410 60024 61563
93841 98571 149821
500 zł — 11807 31502 49502 50723
52950 61597 66260 79290 81603 82593
84384 115667 156089 159698

Podpisanie umowy anglo-włoskiej nastąpi dnia 19 kwietnia.

RZYM, 9. 4. — Rząd faszystowski czy-
ni przygotowania do uroczystego podpisa-
nia umowy angielsko-włoskiej w Rzymie w
dniu 19 kwietnia.
Równocześnie potwierdza się w Rzy-
mie, że tamtejszy poseł egipski weźmie
udział w końcowej fazie rokowań, aby pa-
rafować te artykuły umowy, które dotyczą
interesów Egiptu.

Konferencja ambasadorów w Paryżu.



Konferencja u ministra Spraw Zagranicznych Francji Paul Boncour'a ambasadorów francuskich w Berlinie, Moskwie, Warszawie, Pradze i Bukareszcie. Celem konferencji było zbadanie sytuacji międzynarodowej, wynikającej z przyłączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

Wycieczka wyższych urzędników przybyła dzisiaj z Warszawy do Łodzi

ŁÓDŹ, 9. 4. — Dzisiaj o godz. 9.50 przy-
była do Łodzi wycieczka przedstawicieli
rządu, Głównego Biura Funduszu Pracy,
Banku Gospodarstwa Krajowego, Związku
Miast, Związku Rewizyjnego Samorządu
Terytorialnego oraz Towarzystwa Osiedli
Robotniczych.

Uczestników wycieczki powitał na
dworcu pp. wojewoda łódzki Al. Hauke-No-
wak w obecności prez. miasta Godlewskie-
go, starosty grodzkiego dr. H. Mostow-
skiego, kom. wojewódzkiego PP. insp. dr.
Torwińskiego, kom. PP w Łodzi insp. Elzas-
ser-Niedzielskiego i wyższych urzędników
administracji i samorządu.

W wycieczce biorą udział pp. wicemi-
nister spraw wewnętrznych Władysław
Korsak, Stanisław Podwiński — dyr. dep.
samorządowego, Piotr Igielski — dyr. biu-
ra aprowizacyjnego, M. S. Wewn. Antoni
Hebrowski — nac. Wydziału Społeczno-
Gospodarczego, Bronisław Stawiski inż.
— dyr. departamentu budowlanego, Stani-
sław Paczyński — wicedyrektor Funduszu
Pracy, dr Jan Adamski — dyr. służby zd'o

Uczestnicy wycieczki - dworca udali się
do sali Rady Miejskiej, gdzie oficjalnym
przemówieniem zostali powitani przez prez.
Godlewskiego.

Stąd wycieczka udała się na zwiedzanie
miasta, urządzeń i instytucji, przedsię-
wzięcia i zakładów przemysłowych według
marszrutu, ogłoszanej już przez nas uprzed-
nio.

Wycieczka opuści Łódź w godzinach
wieczornych.

Rumunka powiła czworaczki: dwa chłopcy i dwie dziewczynki

CZERNIOWCE, 9. 4. — „Nasza Riecz”
pisze, że w Banacie mieszkanka wsi Ka-
rasz, Anna Burduk, powiła czworaczki:
dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Mat-
ka i dzieci, jak dotąd czują się dobrze. Ca-
ła ludność okoliczna interesuje się bardzo
żywo czworaczkami, a gmina podarowała
im plac na budowę nowego domu.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Wycieczka wyższych urzędników przybyła dzisiaj z Warszawy do Łodzi. Uczestników wycieczki powitał na dworcu pp. wojewoda łódzki Al. Hauke-Nowak w obecności prez. miasta Godlewskiego, starosty grodzkiego dr. H. Mostowskiego, kom. wojewódzkiego PP. insp. dr. Torwińskiego, kom. PP w Łodzi insp. Elzasser-Niedzielskiego i wyższych urzędników administracji i samorządu. W wycieczce biorą udział pp. wiceminister spraw wewnętrznych Władysław Korsak, Stanisław Podwiński — dyr. dep. samorządowego, Piotr Igielski — dyr. biura aprowizacyjnego, M. S. Wewn. Antoni Hebrowski — nac. Wydziału Społeczno-Gospodarczego, Bronisław Stawiski inż. — dyr. departamentu budowlanego, Stanisław Paczyński — wicedyrektor Funduszu Pracy, dr Jan Adamski — dyr. służby zd'o

Na granicy Hiszpanii.



Francuski strażnik graniczny w Pirenejach obserwuje z kopca granicznego ciągnące ku granicy przez śnieżne bezdroża górskie gromady uciekających milicjantów.

CHCIELIBY...

PARYŻ, 9. 4. — Wczoraj wieczorem w zimowym welodromie komuniści zorga-
nizowali wiec, na którym domagali się na-
tychmiastowego otwarcia granic do Hisz-
panii.

DALSZY MARSZ ZWYCIĘZCÓW.

SALAMANKA, 9. 4. — Komunikat o-
ficyjny kwatery głównej donosi, że po za-
jęciu wielkich elektrowni wodnych San Lo-
renzo i Camarasa, Barcelona została poz-
bawiona całkowicie prądu elektrycznego.
Oddziały legionistów zdobyły bardzo

Daladier „kleci“ gabinet. DZIŚ RANO ROZMAWIAŁ Z BLUMEM.

PARYŻ, 9. 4. — Opuściwszy swój ga-
binet pracy o godz. 1.30 w nocy, Daladier
oświadczył dziennikarzom, że odbył już
konferencję z przewodniczącym senatu

Konfekcje **CHRZEŚCIGAŃSKI** Duży wybór
damska, męska **DOM ODZIEŻOWY** Niskie ceny
i uczniowska poleca: Łódź, 11-go Listopada 20, tel. 120-12

Książę Bernard wyjechał na Sycylię Nieporozumienie z teściową?

HAGA, 9. 4. — Opinia publiczna zanie-
pokojona jest tajemniczym wyjazdem ks.
Bernarda, małżonka następczyni tronu ks.

Juliana, oraz jego brata, ks. Aschwin. Oby
dwaj opuścili kraj 26 marca, udając się w
nieznanym kierunku.

Według uporzeczonych pogłosek, wyni-
knąć miał spór pomiędzy ks. Bernardem
a królową Wilhelminą na tle zaręczyn ks.
Aschwin z p. Jettie Sandberg, wdową po
angielskim pilocie.

30-letnia p. Sandberg była zamężna
już dwa razy. Obaj jej mężowie zginęli w
katastrofach samochodowych.

Koła oficjalne nie ujawniają miejsca
pobytu księcia Bernarda i jego brata, po-
dając jedynie, że mąż następczyni tronu
przebywa na rekonwalescencji po ostatnim
wypadku samochodowym.

Wobec tego, że jeszcze przed tajemni-
czym jego wyjazdem podano do publicznej
wiadomości, iż książę Bernard wrócił cał-
kowicie do zdrowia, opinia publiczna przy-
muje sceptycznie oficjalne oświadczenie o
celu jego nagłego wyjazdu.

W PALERMO?

PALERMO, 9. 4. — Książę Bernard,
małżonkę holenderskiej następczyni tronu,
przybył tu w towarzystwie licznych przy-
jaciół. Książę Bernard zamierza odbyć wy-
cieczkę samochodową dookoła Sycylii, po
czym powróci do Włoch.

Jutrzejszy plebiscyt w Niemczech.



Namiestnik Rzeszy w Austrii dr Seyss Inquart po przyjeździe do Berlina, gdzie w Pałacu Sportowym wygłosił mowę agitacyjną.

KINO „PALACE” Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 Na wieczorowe seanse
3 TYDZIEŃ POWODZENIA Ceny od 1 gr. od 1.09

Król humoru STANISŁAW SIELAŃSKI
oraz Grossówna, Orwid, Skonieczny w arcywesołej komedii p. t.
Szcześliwa 13-ka

Dolar 5.28
Bank Polski notował dolary po 5.28,
funty szterlingi 25.28, franki szwaj-
carskie 121.35, franki francuskie 16.07, li-
ty włoskie 23.10.

SPORT.

Besselman przegrał w meczu z Francuzem Tenetem

W Berlinie rozegrany został mecz bokserki o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy Niemcem Besselmanem a mistrzem Francji, Tenetem. Mecz rozegrany miał być w 15 rundach. W 12 rundzie Besselman poddał się wobec czego bokser francuski zdobył tytuł mistrza świata w wadze średniej, będący dotychczas w posiadaniu również Francuza Marcela Thiela.

Należy zaznaczyć, że Ameryka nie uznaje tytułów mistrzowskich przyznawanych przez Europę. Zresztą należy dodać, że mistrzowie amerykańscy są lepsi od europejskich, bowiem Thiel w roku ubiegłym przegrał przez nokaut z Brouillardem.

Rendez-vous bokserów 11 państw

W dniu 29 bm. rozpocznie się w Berlinie wielki bokserki turniej amatorów, którego zadaniem będzie wyłonienie kandydatów do reprezentacji Europy na mecz ze Stanami Zjednoczonymi.

W turnieju berlińskim wezmą udział bokserzy 11-tu państw:

W poszczególnych wagach obsada turnieju przedstawia się następująco:

Waga musza: Węgier Enekes, Włoch Paesani, SOBKOWIAK, Finlandczyk Lehtinen.

Kogucia: Włoch Sergio, Węgier Bondi, i KOZIOLEK.

Piórkowa: CZORTEK, Włoch Cłcini, Irlandczyk Saunders i Szwed Kreuger.

Lekka: Francuz Henri, Szwed Agren, Irlandczyk Smith.

Półśrednia: KOLCZYŃSKI, Irlandczyk Clancy, Duńczyk Petersen.

Średnia: Norweg Tiller, Włoch Zorzone.

Półciężka: Czech Havelka, oraz bokser niemiecki.

WIOŚLARZE OXFORDU I CAMBRIDGE W CANNES.

W dniach 9 i 10 bm. słynne ósemki wiosłarskie uniwersytetów Oxford i Cambridge walczyć będą z najlepszymi ósemkami francuskimi.

Wiosłarze angielscy przybyli do Cannes samolotami i od paru dni trenują na miejscu.

BEZ ANGLIKÓW

odbędą się piłkarskie mistrzostwa świata. Organizatorzy tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata w Paryżu powiadomili, że piłkarze angielscy nie wezmą udziału.

Już pełno na boiskach.

Program łódzkich imprez sportowych. Kalendarz sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA:
Boks — W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 19-ej towarzyski.

O jeden związek b. wojskowych

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Grodzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi omawiana była sprawa połączenia wszystkich związków b. wojskowych w jedną organizację.

Odpowiedni wniosek zgłoszony przez Związek Rezerwistów w Łodzi referowany był przez prezesa Zarządu Grodzkiego Z. R. p. B. Kmicicę.

Według uzyskanych informacji wniosek ten znalazł zrozumienie, przy czym na uwagę zasługuje przychylnie ustosunkowanie się do tej sprawy prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. Słoniowskiego.

Wzwanie

W związku z akcją propagandową „Dni kolonialnych” Zarząd Grodzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, wzywa wszystkie związki stederowane, aby w niedzielę dnia 10 kwietnia br. wysłały do kościoła katedralnego na godz. 9-tą swe poczty sztandarowe w celu wysłuchania uroczystego nabożeństwa, a następnie wzięcia udziału w manifestacji kolonialnej.

BACNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.

Dzisiaj punktualnie o godz. 18.30 w lokalu O. Z. P. R. w Łodzi przy ulicy kpt. pil. Żwirki nr 8, odbędą się wykłady z dziedziny P.W.

Wykłady prowadzone są przez instruktorów przydzielonych przez Komendę Miejską PW w Łodzi.

W związku z akcją kolonialną Ligę Morskiej wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie w dniu 10 kwietnia 1938 roku (niedziela) o godz. 9 rano, które odbędzie się w Katedrze św. Stanisława Kosciółki oraz w pochodzie, który wyruszy z Katedry o godz. 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

Obecność wszystkich członków peowików w zbierce jest obowiązkowa — nakrycie głowy: — maciejówski. Zarząd.

ZE ZWIĄZKU P. OCHOTNIKÓW ARMII

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

Narodowe biegi na przelaj w dn. 3 maja

odbędą się w całym kraju narodowe biegi na przelaj, które mieć będą charakter masowy i powszechny.

W każdej gminie miejskiej i wiejskiej organizatorzy winni utworzyć komitet organizacyjny, w skład którego wejść muszą przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych, szkolnictwa, ważniejszych lokalnych stowarzyszeń i miejscowego społeczeństwa.

Sport w kilku słowach.

By wzbogacić program indywidualnych mistrzostw bokserki Polski które odbędą się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego w dniach 23 i 24 bm zarząd ŁÓZB postanowił wprowadzić walki o trzeci i piąty miejsce. Dla pięściarza który stoczy najładniejszą walkę zarząd ŁÓZB fundował specjalną nagrodę.

W związku z przygotowaniem organizacyjnymi do meczu międzypaństwowego Polska — Francja w Łodzi specjalna Komisja obejrzała boisko w Helenowie i okazało się że po przeprowadzeniu pewnych inwestycji, boisko helenowskie całkownie nadaje się do przeprowadzenia tak

ważnej imprezy. Boisko będzie w stanie pomieścić około 9000 widzów.

PZB zatwierdził jako oficjalnych trenerów w okręgu łódzkim pp. Konarszewskiego i Eug. Nowaka, zaś jako instruktorów pp. Bicera, Cyranka, Stanikowskiego i Grabora.

W jutrzejszym meczu bokserki o puchar im. śp. Otto Landeckiego (o godz. 11.30) w sali Geyera odbędą się walki następujących par:

waga musza Kamiński (G) — Usielski (S), waga kogucia Dolata (G) — Stolec (S), waga piórkowa Pawlak (G) — Kaczmarek (S) waga lekka Kulibabka (G) — Pietraszewski (S) półśrednia Mirowski (G) — Muszyński (S), średnia Jaskuła (G) — Pilarski (S) półciężka Szatkowski (G) — Niewadził (S) ciężka Zimiński (G) — Przemysławski (S).

Do prowadzenia zawodów ligowych w bieżącym sezonie z sędziów łódzkich zostali zakwalifikowani pp.: Lange, Raettig i K Wardęszkiewicz, przy czym ten ostatni został zgłoszony przez PZPN do FIFA jako sędzia międzynarodowy.

LKS wyjechał na mecz ligowy z Warszawią w składzie: Andrzejewski, Gatecki, Karasiak, Przygoński, Król, Tadeusiewicz, Miller, Korporowicz, Lewandowski, Stegliński i Jach.

LKS pozyskał do swej drużyny ligowej b. lewo-skrzydłowego drużyny WKS-Łódź, Stolarskiego. Wystąpi on już zapewne jutro w Warszawie przeciwko Warszawiance.

Wzwanie

W związku z akcją propagandową „Dni Kolonialnych” Zarząd Grodzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, wzywa wszystkie związki stederowane, aby w niedzielę dnia 10 kwietnia br. wysłały do kościoła katedralnego na godz. 9-tą swe poczty sztandarowe w celu wysłuchania uroczystego nabożeństwa, a następnie wzięcia udziału w manifestacji kolonialnej.

Wzwanie

W związku z akcją kolonialną Ligę Morskiej wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie w dniu 10 kwietnia 1938 roku (niedziela) o godz. 9 rano, które odbędzie się w Katedrze św. Stanisława Kosciółki oraz w pochodzie, który wyruszy z Katedry o godz. 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

BACNOŚĆ PEOWIACY!

W związku z obchodem tygodnia „Dni Kolonialnych”, mające na uwadze powagę tego zagadnienia — Zarząd Kola Związku Peowików w Łodzi zarządza zbierkę swych członków w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1938 roku na godzinę 8.30 przed Katedrą.

Powrót Kucharskiego z Aten

W piątek powrócił do Lwowa po trzy tygodniowym pobycie w Atenach czołowy lekkoatleta polski Kazimierz Kucharski.

Kucharski przyjechał do Lwowa samolotem linii „Lot”. Nasz znakomity biegacz czuje się doskonale i po kilku dniach odpoczynku rozpocznie systematyczny trening.

Koszykówka w Pabianicach

Dzisiaj w Pabianicach w sali PSG przy ulicy Piłsudskiego o godz. 17-ej odbędą się ciekawe zawody koszykówki przy udziale drużyn, LKS-u, Krusche Endera i PSG. Udział wezmą również juniorzy KE i PSG.

Zawody wzbudziły w sportowym społeczeństwie Pabianic zrozumiałe zainteresowanie.

ODWOŁANIE RAIDU SZOSOWO - TERENOWEGO P.K.M.

Polski Klub Motocyklowy komunikuje nam, że projektowany na sobotę i niedzielę raid szosowo - terenowy został wobec fatalnych warunków atmosferycznych i terenowych odwołany i przełożony na 7 i 8 maja r.b.

400 WŁOCHÓW POJEDZIE DO TOKIO.

Włoski komitet olimpijski przewiduje, że na igrzyska olimpijskie w Tokio wyjedzie ekspedycja zawodników włoskich, co najmniej w liczbie 400 osób.

Ekspedycja towarzyszyć ma 50 dzienni karzy włoskich.

OLIMPIJSKA PŁYWAŁNIA

zostanie zbudowana w Tokio. Japoński organizacyjny komitet 12-ch igrzysk olimpijskich w Tokio zdecydował zbudować wielki nowy stadion pływacki dla rozegrania na nim zawodów olimpijskich.

Trybuny nowego stadionu będą mogły pomieścić 28.000 widzów. Koszt budowy stadionu wyniesie 1.132.000 yen.

Z Salonu Sztuk Pięknych

Łódź od dawna już odczuwała brak Salonu Sztuk Pięknych — „prawdziwego zdarzenia”, Salonu, w którym znajdowałaby się nie tandeta, lecz prawdziwe i wartościowe dzieła sztuki. Takim Salonem powstał właśnie przy ul. Nawrot 8 (tel. 153.55) dzięki inicjatywie jego twórcy, znanego w Łodzi artysty - malarza Karola Endego.

Nazwisko Endego samo przez się jest już gwarancją, że Salon jego posiada najcenniejsze dzieła wybitnych malarzy polskich i zagranicznych. Dzień reprezentuje on resztę 60 najwybitniejszych twórców. Nie ogranicza się jednak Salon Sztuk Pięknych Endego do tego zakresu, dostępnego jedynie dla wybranych. W zakres Salonu wchodzi bowiem również: renowacja dzieł sztuki, porady fachowe w dziedzinie zdobnictwa i urządzania wnętrz oraz w dziedzinie reklam handlowych, konserwacja obrazów, obfity wybór reprodukcji dzieł mistrzów sztuki pięknej w postaci widokówek i t. d.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego przy ul. Nawrot 8 — to rzeczywisty pełnowartościowy zakład, w którym Sztuka święci prawdziwe tryumfy.

TEATR KUKIELEK DLA DZIECI

„KOT W BUTACH”, Al. Kościuszki 57. Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę, w dalszym ciągu cieszą się coraz większym w pełni zasłużonym powodzeniem piękna bajka Julii Duszyńskiej „O raku nieboraku i psiragu dziwołogu”. Początek przedstawień dzisiaj i jutro o godz. 12-ej w pol. i 4-ej po pol.

Bilety do nabycia w kasie Teatru przy Al. Kościuszki 57.

2 PRZEDSTAWIENIA.

p.t. „ŻYWOT ŚW. GENOWEFY”. W sobotę, 9 kwietnia r.b. o godzinie 15.30 po pol. i 19.30 wieczorem w sali Domu Katolickiego w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 111 o degnana zostanie przez zespół artystyczny p. Józefa Piłarskiego piękna i ciekawa sztuka w 7 obrazach na tle podania z czasów wojen krzyżowych p.t. „Żywot św. Genowefy”.

Bilety na przedstawienie popołudniowe w cenie od 50 gr do 1 zł oraz na wieczorowe w cenie od 50 gr do 1,50 zł nabywać można w biurze Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet (Gdańska 111, pokój nr 7) w godzinach urzędowych lub przy wejściu na salę.

Dochoł z przedstawienia przeznaczony jest na budowę Domu wypoczynkowego społecznego dla robotnic fabrycznych w Ustroniu koło Grotnik.

WINSZUJEMY.

Jutro Erzechielowi. Wschód słońca 4.52 Zachód — 18.24. Długość dnia 13.32. Przybyło — 6.32. Tydzień 15.

Jutro na obiad:

Zupa cytrynowa z ryżem, pieczeń cielęca z jarzynką, omlet.

Życie ekonomiczne

BAWELNA. Notowania z dnia 8 kwietnia. NOWY JORK: loco 8.57, kwiecień 8.47, maj 8.51, czerwiec 8.53. LIVERPOOL: loco 4.79, kwiecień 4.66, maj 4.69, czerwiec 4.74. Egipska (Sakell): loco 8.04. Upper: loco 5.80, maj 5.71, lipiec 5.77, wrzesień 5.77. BREMA: loco 10.29, maj 9.75, lipiec 9.94, październik 10.21.

Waluty, dewizy i akcje

ZMIENNA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH. Dział papierów państwowych był bardziej ruchliwy, kursy kształtowały się niejednolicie. Z grupy premiówk mocniej o 25 groszy kształtowała się Dolarówka. Dla 3-proc. Poż. Inwestycyjnej tendencja była słabsza; wyszły odnotki 1 em. straciły 25 groszy, a 2 em. — 1.50. W grupie innych papierów państwowych nastroj panował zmienny, 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewnętrzna zmniejszała o 1 proc., 5-proc. Poż. Konwersyjna była droższa o 0.50 proc., a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna o 0.25 proc. Listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazywały zupełnie.

WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE PRYWATNYMI PAPIERAMI LOKACYJNYMI.

Rozmiary obrotów listami zastawnymi były stosunkowo dość duże, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach dziewięć gatunków papierów, kursy kształtowały się niejednolicie. 8-proc. Przemysł Polski obiegający po cenie niezmienionej, 4 i pół proc. Ziemię w Warszawie uzyskał 1 proc., 4 i pół proc. m. Warszawy notowano 69.50 proc., 5-proc. m. Warszawy 1933 r. były tańsze o 0.25 proc., a 5-proc. m. Warszawy 1936 r. utrzymały się na ustalonym poziomie. Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego obrabowano 4 i pół proc. serii L po cenie o 0.25 proc. podwyższonej.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 81.00, 2 emisji 79.00, Dolarówka 3 serii 41.25, Konsolidacyjna 1936 r. 66.00, Konwersyjna 1924 r. 69.50, Wewn. Państw. 63.25, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospolnarstwa Krajowego (wszystkich emisji) 83.25, 94.00 i 81.00, Bod. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemię w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 66.45, Ziemię w Warszawie 5 serii 63.25, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L. 62.25, m. Warszawy 69.50 m. W-wy 1933 r. 79.25, 1936 r. 70.00, m. Łodzi 1933 63.63, m. Piotrkowa 62.00, m. Piotrkowa 1933 60.00.

AKCJE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było cokolwiek mniejsze; przedmiotem notowań oficjalnych były zaledwie cztery gatunki akcji. Bank Polski 112.50, Węgiel 28.25, Starachowice 37.00, Zyrardów 66.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 9. 4. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej w Warszawie. Pszenica czerwona szklista 27.75 — 28.25, jednolita 27.25 — 27.75, zbierana 26.75 — 27.25, żyto I stand. 19.75 — 20.25, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 42.50 — 45.00, 50-proc. 39.50 — 42.00, pastwana 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 30.75 — 31.75, 65-proc. 28.25 — 28.75, mąka żytnia razowa 22.50 — 23.25. POZNAŃ, 9. 4. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej w Poznaniu. Ceny transakcyjne — nie notowane. Ceny orientacyjne: pszenica 24.50 — 25.00, żyto 18.00 — 18.25, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 42.50 — 43.50, 50-proc. 39.50 — 40.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 28.25 — 29.25, 65-proc. 26.75 — 27.75.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Pani Walewska. CORSO: — Zbieg z San Quentin. EUROPA: — Łódź pod wodzą nr. 9. GRAND KINO: — Statek niewolników IKAR — I. Halka. II. Dodek na froncie. JAR — na scenie: Młocił Pirata; na ekranie: Człowiek-wilk. METRO: — „Władcy nie puszczy”. MIMOZA: — I. Blond Carmen; II. Postrach dzikiego zachodu. MIRAZ: — Ostatnia noc skażenka. PALACE: — Szczęśliwa trzynastka. PRZEDWIOSNIE: — Scypion afrykański. RIALTO: — Pensjonarka. RAKIETA: — „Klub kobiet”. STYLLOWY: — Narzeczona z Wiednia. TON: — Jej pierwszy bal. URANIA: — I. Zdradziecki wawóz. II. Zaczęło się w pogociu. ZACHĘTA: — Droga do Rio.

TEATR POLSKI.

Dzisiaj o godz. 4-ej po pol. „Nieboska komedia” Z. Krasińskiego w abonamencie szkolnym. Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. i jutro dwukrotnie: o godz. 4-ej popoł. i 8.30 wiecz. czując wodewil „Królawa przedmieścia” w adaptacji i inscenizacji L. Schillera „Królawa przedmieścia” doznała na wczorajszym premierze entuzjastycznego przyjęcia. Publiczność opuszająca teatr nuciła zaszywane na scenie, a wpadające w ucho melodie. Na dzisiejsze przedstawienie passep-artout nieważne.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj o godz. 4-ej po pol. Mollerowska komedia „Fleg Skapena” w abonamencie szkolnym. Wieczorem o godz. 8.30 drugi gościnny występ doskonałych artystów warszawskich z Elna Gisteld i Ola Obarska na czele, w melodyjnej i dowcipnej komedii muzycznej Bertwelfa „Zmieniam pleć” w reżyserii W. Ziembkiego i pod kierownictwem muzycznym J. Lawiny. W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserkim Br. Dąbrowskiego arcydzieło komediowe Gogola „Rewizor”.

TEATR POPULARNY.

Jutro w niedzielę o godz. 4.30 po pol. i o godz. 8.15 wiecz. zespół artystów Łódzkiego Teatru Miejskiego pod kierunkiem reżyserkim Z. Biesiaddeckiego wystąpi w premierze, niezwykłe zabawnej lektury „W Francka i Hirsfelda „Interes z...” Będzie to dwa ostatnie przedst. Teatru Popularnym przed świętami kolonialnymi.

Elektryczność i woda pomagają w tworzeniu sztucznych związków chemicznych

NOWE ZDOBYCZE LABORATORIÓW.

W ubiegłym stuleciu chemicy zajmowali się prawie wyłącznie analizą, badali składniki ciał martwych, rozkładali je na pierwiastki i aczkolwiek wiedzieli, że te same pierwiastki wchodzą w skład substancji organicznych wytwarzających się w żywych organizmach, to jednak dla wyjaśnienia jak te substancje powstają, musieli powoływać się na jakąś zagadkową siłę witalną.

W porównaniu z ową epoką pojęcia zmieniły się. Chemik obecnie rozszerzył zakres swojej działalności, już nie tylko pali, niszczy i rozkłada materię na elementy proste, lecz i buduje.

Już około 1800 roku Marceli Bertholot wygłaszał inne opinie niż jego profesorzy. „Synteza” chemiczna, pisał Bertholot, odzwierciedla naturalne i ponadto każdego dnia wyprowadza z niebytu tysiące związków, których natura nigdy nie znała, a które stanowią bogactwo narodów i nieustannie podnoszą dobro i byt ludzkości.

Płynne paliwo, wyroby farmaceutyczne, nawozy, perfumeria, barwniki, sztuczny kaučuk, wszelkie produkty, otrzymywane przy pomocy syntezy chemicznej potwierdzają zdanie Bertholota przynajmniej w tej części, która odnosi się do nauki i do produkcji. Sprawa dobrego bytu ludzkości powiększała się od czasów wielkiego chemika i zależy ona nie tylko od tego, jak daleko posunie się twórczość chemiczna.

Synteza jest to operacja łącząca kilka składników w jedno ciało chemiczne. Najlepiej wyjaśni to parę prostych przykładów.

Jeżeli rozłożymy wodę na składniki, to otrzymamy wodór i tlen w stałej proporcji — dwie miarki wodoru na jedną miarkę tlenu. Na razie otrzymamy tylko melanz w stanie lotnym, lecz kiedy poddamy go działaniu iskry elektrycznej, narodzi się woda.

Połączymy wodór i chlor w równej ilości i wystawmy to połączenie pod słabe rozproszone promienie światła. Charakterystyczna dla chloru żółta barwa będzie powoli znikła. Narodzi się nowa substancja, kwas chlorowodorowy.

W pierwszym wypadku syntezę wywołała iskra elektryczna, w drugim zaś światło. Wśród wielu operacji tego rodzaju najbardziej uwydatnia doniosłość syntezy chemicznej acetylen, produkt wytworzony przez Bertholota z karbolu i wodoru pod działaniem łuku elektrycznego.

Z acetyleny z kolei wytwarza się przez kondensację cząstek szereg innych produktów, jak benzyna, nafta, lita, etan i metan, przez dodanie azotu i tlenu powstaje znowu szereg innych związków niespotykanych w naturze.

Jednym z najważniejszych zadań chemicznych jest zastosowanie azotu. Na wyładki wojny azot służy do wytwarzania silnych materiałów wybuchowych. Lecz azot spełnia równo pokojową misję stanowiąc główny składnik sztucznych nawozów do użytkowania ziemi. W obu tych wypadkach zastosowanie syntezy azotu i wodoru —

gaz amoniakalny daje praktyczne korzyści. Na pozór można sądzić, że połączenie dwóch tylko składników jest łatwe, tymczasem gaz amoniakalny udało się otrzymać dopiero po wielu latach prób około 1906 r.

W współczesnym przemyśle stale wzrasta zapotrzebowanie na kaučuk, który jest substancją koloidalną. Kaučuk pochodzi z krajów tropikalnych, z kolonii angielskich i holenderskich. Poszczególne kraje, które z rozmaitych względów nie mogą czy nie chcą uzależnić przemysłu automobilowego od dostaw z tych państw, muszą zaprowadzać u siebie produkcję sztucznego kaučuku. Produkcja taka rozwinęła się podczas wojny w Niemczech odcitych od źródeł naturalnego kaučuku.

W ostatnich latach wojny wszystkie opony do kół używane w armii niemieckiej robiono z kaučuku syntetycznego. Po podpisaniu pokoju produkcja ta została zarzucona, jako nie opłacalna, lecz obecnie rząd hitlerowski, zmuszony do zastępowania surowców fabrykatami chemicznymi, wznowił ją i znacznie powiększył.

Stany Zjednoczone, chcąc się uzależnić

od plantatorów angielskich, próbowały założyć u siebie plantacje kaučuku. Pierwsza taka plantacja założona na brzegach Amazonki przez Forda nie dała oczekiwanych korzyści, natomiast amerykańskie fabryki sztucznego kaučuku wydają produkty, które pod wieloma względami nie ustępują kaučukowi naturalnemu. Wreszcie w Sowietach niezależnie od pozakładanych tam plantacji powstał szereg fabryk sztucznego kaučuku.

W stanie czystym kaučuku składa się z karbolu i wodoru. Destylując kaučuk, Greville Williams otrzymał płyn wrzący przy 37 stop. który nazwał „izoprenem”. Przez kondensację cząsteczek „izoprenu”, przy pomocy rozmaitych czynników jak światło, soda, kwas chlorowodorowy itd. otrzymuje się produkt podobny do kaučuku, którego właściwości zależą od sposobów fabrykacji.

Synteza chemiczna, która była w ubiegłym stuleciu wiedzą laboratoryjną, obecnie przeszła do fabryk, obok kaučuku z równym powodzeniem zastępuje się chemicznymi namiastkami inne produkty naturalne jak indygo, kamforę, esencję, wanilię.

Miedź zastąpi insulinę w leczeniu cukrzycy.

Przed osiemnastu laty został wynaleziony przez amerykańskiego lekarza Besta, hormon, wydzielany przez trzustkę, zwany insuliną, który okazał się świetnym lekiem na cukrzycę. Do niedawna insulina nazywana była niezastąpionym lekiem przeciw cukrzycy.

Ale na świecie nic nie trwa na wieki. Również tak początkowo niezastąpiony lek, jak insulina, został zdemonstrowany. Pomijając fakt, że spotyka się niezwykle rzadkie wypadki cukrzycy w których kuracja insuliną jest bezskuteczna, w ostatnich latach jeden z badaczy węgierskich zaczął z powodzeniem zastępować insulinę bez porównania tańszym środkiem, a mianowicie kwasem bursztynowym.

Obecnie sfery naukowe zachodniej Europy sygnalizują znalezienie drugiego obok kwasu bursztynowego środka również bardzo taniego, który ma być jeszcze poważniejszym konkurentem insuliny. Lekiem tym są sole miedzi. Jeden z zagranicznych badaczy, dr Schmetz, przeprowadził z solami

miedzi szereg prób na zwierzętach, a następnie na 17 chorych na cukrzycę i przekonano się, że w przypadkach cukrzycy ciężkiej podawanie choremu 10 — 20 miligramów siarczanu miedzi dziennie umożliwiło zmniejszenie doz insuliny ze 100 jednostek na 50 jednostek, a w cukrzycy średniej i lekkiej pozwoliło na zupełne zaprzestanie podawania insuliny, przy czym nie zauważono ujemnego wpływu soli miedzi na wątrobę. A więc są wypadki cukrzycy, w których sole miedzi w zupełności wypierają insulinę.

Dr Schmetz jest dobrej myśli i prowadzi dalej swe doświadczenia, jest przy tym głęboko przekonany, że zastąpi insulinę miedzią nawet w najcięższych wypadkach cukrzycy.

PODSŁUCHANE

WET ZA WET.

— Dlaczego jesteś taki zadowolony Pawle?

— Mój dentysta oświadczył mi dzisiaj, że jutro nie będzie mnie mógł przyjąć, ponieważ sam musi pójść do dentysty.

LICZBA.

— Niech pan pomyśli: trzynaście ran nożem odniósł Józek w tej bitwie!

— Trzynaście? Tak, to feralna cyfra!

Chłopcy generała Pershinga

Wspomnienia z wielkiej wojny

Z Ameryki nadeszła wieść o chorobie gen. Jana Pershinga, b. naczelnego wodza wojsk amerykańskich, walczących przy boku Ententy przeciwko Niemcom w czasie wojny światowej.

Osoba gen. Pershinga związała się nierozdzielnie z historią gigantycznych zapasów na zachodnich frontach Europy, podobnie jak osoby: marsz. Haiga, marsz. Focha, marsz. Petain, gen. Gallieni, marsz. Hindenburga czy marsz. Ludendorfa. Wprawdzie pierwsze lata wojny: rok 1914, 1915, 1916 — upłynęły bez udziału Ameryki. Gen. Pershing ze swym milionowym zastępem amerykańskich ochotników pojawia się na krwawiących i dymiących polach Szampanii dopiero w 1917 r.

Trudno wprost opisać entuzjazm, z jakim powitano na ziemi francuskiej pierwsze lądujące tam oddziały dzielnych chłopców gen. Pershinga. Ameryka spłacała jakby dług wdzięczności, zaciągnięty w osiem nastym wieku przez Waszyngtona, przy którego boku Lafayette walczył o wolność amerykańską. Armia gen. Pershinga była potężnym ożywczym zastrzykiem w osłabiony organizm wciąż jeszcze wygiętego pod pierwotnym naporem niemieckim frontu francusko-angielsko-belgijskiego. Złuzowanie dziesiątkowanych dywizji Focha i Haiga na polach Szampanii i Flandrii przez dziesiątki sprzymierzeńców zza oceanu miało ogromne znaczenie fizyczne i moralne. Biedni „poilus” mogli teraz swobodnie oddechnąć i zaliczać rany. I chociaż

w porównaniu z milionowymi stratami w ludziach ze strony Francji, czy setkami tysięcy zabitych i rannych żołnierzy brytyjskich, a straty amerykańskie do końca wojny wyniosły niewiele (trochę ponad 50 tys. zabitych), dywersja gen. Pershinga za pisala się w dziejach wojny światowej zło tymi zgłoskami.

Kilkanaście miesięcy bili się żołnierze obojętnej wielkiej republiki zaoceanicznej zanim w historyczny dzień listopadowy 1918 r. nie rozległy się po nieprzyjacielskiej stronie dźwięki rozejmowej trąbki. Potem nadeszły radosne dni powrotu do ojczyzny. Po chrzcie bojowym, pierwszym od czasów łatwotkiej wojny z Hiszpanią z końca ub. stulecia, a właściwie od czasów wojny secesyjnej za Lincolną (o ile „Chaty wuja Toma”), nadeszła demobilizacja. Olbrzymie zapasy sprzętu wojennego, materiałów odzieżowych i aprowizacyjnych sprzedali Amerykanie swym europejskim sojusznikom, a sami, przy dźwiękach „Jankee Doodle” i innych zaimprovizowanych marszów i piosenek odjechali za ocean.

Tak się zakończyła zaszczytna misja wojenna gen. Pershinga w Europie. Otoczony powszechną czcią spędzał sędziwy wojownik swe ostatnie lata w zaciszu domowym, zachowując rzekomość umysłu i ciała oraz ową typowo amerykańską właściwość usposobienia strzeszczającą się w znanych dwóch wyrazach: „Keep smiling” — pogodę ducha.

„Mundurk gospodarski” pań domu.

Donaszenie sukni balowych w kuchni nie jest wskazane

Strona zewnętrzna, a mianowicie ubiór człowieka odgrywa dużą rolę w naszym życiu. Osoba, ubrana niewłaściwie w danym środowisku, lub przy wykonywaniu pewnych zajęć, razi, a często nawet irytuje.

Potrzeba przystosowania się do różnych okoliczności ma szczególnie wybitne znaczenie dla nas, kobiet. Mężczyzna bowiem ma bardziej ujednolajony charakter ubrania. Nie przyjdzie mu na przykład do głowy noszenie fraka na codzień w domu.

A tymczasem wśród kobiet donaszenie strojnych sukien, czy bluzek lub in-

nych łasek w domu, spotyka się niestety niejednokrotnie. Łatwo sobie wyobrazić jak wygląda taka osoba w takiej toalecie przy wykonywaniu, a chociażby drobnych zajęć domowych.

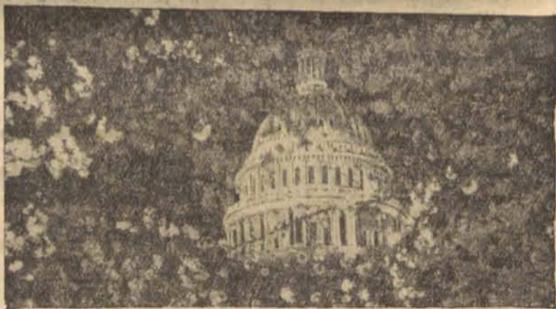
U znacznej większości kobiet dzień zaczyna się od gospodarstwa. Barwny szlafrok lub piżama są niewątpliwie doskonale do pójsia do łazienki, ale pracować w tym jest niepodobniestwem. Dlatego też każdej pani należy polecić pewien rodzaj munduru do gospodarstwa. Powinna to być prosta, płócienna sukienka, nawet w rodzaju zawodowego fartucha, z krótkimi rękawkami, małym wycięciem i kołnierzykiem.

Przy takim „mundurku gospodarskim” należy również oślać i włosy. Pani tak ubrana nie wnosi do pokoju zapachu kuchni, ponieważ płótno nie wchłania ani kurzu, ani posmaku tłuszczów.

Do biura należy propagować zwyczaj noszenia czarnych, granatowych, czy brązowych lub ciemno-zielonych fartuchów, przede wszystkim ze względów praktycznych, a nawet i estetycznych. Dobrze skrojony i uszyty fartuch, dopasowany do figury, dobrany w twardym kolorze, porządnie uczesana głowa i dobrze utrzymane ręce, przy starannie obutych stopach, to zupełnie wystarczająca oprawa dla kulturalnej, pracującej kobiety. Znacznie to ładniej, niż kokietyjne, dekoltowane sukienki czy bluzeczki.

Jeżeli chodzi o obuwie, należałoby wprowadzić na przedpołudnia modę niskich obcasów.

WIOSNA W WASZYNGTONIE.



Tak wygląda wiosna w Waszyngtonie, widziana przez obiektyw fotograficzny. Kapitol tonie w kwiatach.

Concordia MERREL

Jacqueline i miłość

Duan robił co mógł, żeby wyleczyć profesora z choroby umysłowej, pracował nad nim, obserwował go, stosował swoją wiedzę i zręczność — bez skutku. A nie przeczuwał, co dla Henryka Duana znaczyło niepowodzenie. To zwłaszcza było dla niego nad wyraz bolesne, gdyż żywił cześć i miłość dla starego profesora, któremu tyle zawdzięczał. Cześć i miłość, za pomoc, za rady, za naukę — dar największy ze wszystkich. Jeżeli był dla Jacqueline, jak mu to zarzucała, brutalny i arbitralny, to tylko dlatego, że miał trudności z utrzymaniem w tajemnicy stanu profesora i może z irytacji na Waltera, nachodzącego tak często dom, na który on, Duan, był z swojej kieszeni. Może też był popędliwy i nieokrzesany z natury. Niewiele miał czasu na nabycie eleganckich manier. Za bardzo był zajęty nauką i praktyką. Pracował mózgiem i rękami. I co teraz zrobił, co zrobił?

Miłość! Uraza o niesprawiedliwe podejrzenie — wzbuch gwałtownej zazdrości i — to!

Nie ma rady. Stało się. Trzeba jej tylko, jak można wynagrodzić tę krzywdę. Trzymać w tajemnicy prawdę o ojcu. Niech nadal wierzy w jego geniusz! Czyli bezcelowa praca musi postępować naprzód.

Jacqueline pracowała w laboratorium dzień w dzień. Duan, o ile był wolny, przychodził wieczorem. I w te wspólne godziny odbywał karę.

Gdyby Jacqueline wiedziała, ile go kosztowała ta kłopotliwość, gdyby przeczuwała jego wewnętrzną udrękę, udobruchałaby się z samej litości.

Duan przeżył ciężkie dni, ale przyświecała mu mała pociecha: uność „żony”.

Jacqueline sama nie wiedziała, kiedy odeszła ją nieufność do niego. Chyba w ów pierwszy wieczór, gdy wręczył jej klucz do pokoju. Nie była to sprawa wyrozumowana, bo Jacqueline musiała wiedzieć, że mężczyźni, skłonni do oszustw, bywają niejednokrotnie wysoce rycerscy w stosunkach z kobietami. Jakkolwiek bądź Jacqueline zaniechała nieufności. Już teraz nie wierzyła, że Duan zamierzał okraść ojca z pracy czy sławy. Objawiło się to najpierw w ten sposób, że zaczęła cenić jego wskazówki, odnoszące się do pracy w laboratorium. Przekonała się, że umiał nieskończenie więcej od niej. Jego dręczyła ta bezcelowa praca, ale zarazem uszczęśliwiała, och! jak uszczęśliwiała, bo Jacqueline z wielkiego zapalu zapomniała o wszelkich do niego urazach. Pamiętała tylko, że ma w nim ostoję, że może się doń uciekać we wszelkich strapieniach i wątpliwościach. Doszło do tego, że przelała na niego całkowite zaufanie, jakie w swoim czasie miała do ojca. Powoli uczyła się cenić jego ogromną wiedzę. Powoli nabrała dla niego szacunku. A nigdy nie myślała, że mogłaby mieć dla niego szacunek. I całkiem nieświadomie pozbyła się wstrętu do jego osoby, do jego bliskości. Nieraz przejęta pracą, przysuwała głowę tak blisko do jego twarzy, że jej ciemne łoki muskały go po policzkach. Wtedy musiał bardzo nad sobą panować, żeby jej nie porwał w objęcia.

Czasami stykali się ramionami, ona bezwiednie, on rozdrgotany. A znów innym razem, gdy jej się zdawało, że robota się udaje, z radości spoglądała mu w oczy rozśmieszona wdzięcznością i czymś jeszcze, zbliżonym do przyjaźni. Wiedział, że to był przejściowy błysk, wywołany wspólną pracą. Nie tak nie zbliża ludzi jak praca. Jac-

queline zapomniała o nieprzyjaźni, gdyż myślała tylko o tym, co robiła.

Upłynęły prawie dwa tygodnie zanim uświadomiła sobie z wielkim wstrząsem, że już nie patrzy na niego podejrzliwie. Zmiana dokonała się samorzutnie. Ufa mu. Jakim sposobem? Nie wie. Ale czuje, że nieufność pierzchała na bory, na lasy. Czuje również, że jest mu winna usprawiedliwienie.

Nie uchylała się nigdy przedtem, co uważała za obowiązek, toteż zaraz tego dnia wieczorem przy wyjściu z laboratorium, zwróciła się do niego ze słowami:

— Widzę, że myliłam się, przypisując ci materialne pobudki względem ojca. Bardzo przepraszam za wszelkie niesprawiedliwe słowa...

— Skąd wiesz, że byłaś niesprawiedliwa?

— Zdaje mi się, że dajesz dowody dobrych chęci — tak wiernie wypełniasz przyrzeczenie, które dałeś memu ojcu — w noc — ...śmierci.

— No, nie potrzebujesz mnie przepraszać! — burknął. Jak strasznie kusiło go w tej chwili, żeby ją pochwycić w ramiona. Nie wiedział, co mówić i jakich słów użyć.

— Kiedy ja nie lubię być dłużniczką — ciągnęła Jacqueline — a jestem ci bardzo winna do przeproszenia. O podjętą rzecz cię psądzałam. O! że ja to mogłam powiedzieć! Mam nadzieję, że możesz mi przebaczyć. Wierzę, że pomagales ojcu z pobudek czysto...

Słowa rozplynęły się w szepcie.

— Już dobrze. Proszę cię, nie mów o tym więcej. Obiecałem ci, że zrobię, co się da...

Znajomość języka angielskiego nie wystarcza by dać sobie radę w Londynie. Uczucie samotności przybysza w Anglii.

Londyn, w kwietniu. Nie ma może drugiego miasta w Europie, któreby tak nieodparcie budziło uczucie samotności i obcości, jak Londyn. To sztuczność i rezerwa Anglików, powie zapewne nie jeden. Nieprawda. — Angliki zadają kłam tak u nas powszechnej, a niesłusznej o nich opinii: są uprzejmi, życzliwi, chętni dopomóc każdemu i choć może brak im naszej kresowej wylewności, choć nie mają serca na dłoni, przecież można za wsze na nich liczyć i gdy nabiorą zaufania do człowieka, przekonają się, że nie jest oszustem ani blagierem, przyjaźń ich może być prawdziwą podporą w ciężkich chwilach. Mimo to nie przestają być Anglikami, czyli ludźmi o zupełnie odmiennym od naszego typie kulturalnym, zwyczajach, odczuciach, sposobach myślenia. Kraj jest zorganizowany w wyniku nieprzerwanej pracy przeszło tysiąca lat izolacji na wyspie i każdy przybysz musi odczuwać, że znajduje się poza tą organizacją, że każdym swym krokiem, każdym słowem podkreśla swą obcość, że każdy krok, każde słowo może się okazać gaffą.

Dopelnia miary ogrom gigantycznej metropolii, która zdaje się nie mieć granic. Setki, tysiące, dziesiątki tysięcy ulic, uliczek, zaułków, powiązanych bez żadnego planu podobnych do siebie, jednakowych w kolorze, pozornie jednakowych w charakterze, zaludnionych przez jednakowych ludzi. Londyn jest zdecentralizowany, składa się właściwie z wielu miast, z których każde stanowi centrum dla siebie.

Nikt nie buduje wysokich domów, milami ciągną się szeregi jedno lub dwurodzinnych willi, w mikroskopijnych ogródkach, nieprawdopodobnych budowli, ozdobionych dziesiątkami fantastycznych kolumn, które nocą w świetle księżyca i latarni przybierają dziwaczne kształty jakichś zaczarowanych domostw, czy tajemniczych zamków, z kryminalnych powieści. Każdy zdaje się kryć jakąś tajemnicę, każdy budzi reminiscencje wszystkich przeczytanych opowiadań o zagadkowych morderstwach, klubach samobójców lub zebrań anarchistów.

Ładne płacie złożone z domków identycznych kształtem, choć nie są to wielkie czynszowe kamienice, ale to, co u nas nazywa się „willą”. Jakby ktoś wymyślił nową formę i chcąc sobie ją zapamiętać, po-

wtarzał ją w nieskończoność, jak dziecko stawiające babki z piasku, jedna przy drugiej, a wszystkie jednakowe.

Nieszczęsny przybysz błąka się po tym ogromie w zupełnym zagubieniu. Dostaje się w śródmieście gdzieś fala olbrzymich jak czerwone góry, autobusów zdaje się walić na niego, aż nagle zatrzymuje się przed niewzruszoną w spokoju, smukłą figurką policjanta. On posiada klucz, którego my nie mamy. Szukamy jakiejś ulicy, rozglądamy się po rogach — na próżno: napisów nigdzie nie ma — przecież wszyscy wiedzą, jaka to ulica. Chcemy się do autobusu i włączyć się w tę pożądaną falę ruchu — nie możemy znaleźć przystanku. Wszyscy przecież wiedzą, w którym miejscu autobusy się zatrzymują. Chcemy iść na koncert; właśnie gra znajomy Backhaus w Wigmore Hallu, jak głosi gazeta i afisze. Ale gdzie jest Wigmore Hall, w tym Londynie, gdzie przy każdej ulicy podaje

się nazwę dzielnicy, bo nawet poczta nie wie, gdzie to jest?

Jak to? Nie wiesz, gdzie jest Wigmore Hall? Po bilecie wizytowym poznasz, z kim masz do czynienia, choć zawód jego nie jest podany. Mówi ci to od razu jego adres — jak to, nie wiesz, kto w jakiej części miasta mieszka? Co to jest Mayfair, Belgravia, Chelsea, Hampstead, Kensington? Nawet na znaczkach pocztowych angielskich nie figuruje nazwa kraju. Przecież każdy wie?

Tak, rodaku kończany! Niech ci się nie zdaje, że umiesz po angielsku, jeżeli chodziłeś cztery lata na kursy. Nie dość znać słowa i gramatykę. Słowa te są słowami szyfru. Dopóki nie zdobędziesz szyfru do jego odczytania, będziesz chodził po Londynie jak duch, którego istnienia nikt nakoło nie dostrzeże — duch, który nawet straszy nie może.

W. N.

Dwaj amatorzy spacerów podmiejskich „wypożyczyli” 50 samochodów.

Lekarz Bourret pozostawił swój samochód naprzeciw swego mieszkania, 28, rue de Strasbourg w Courbevoie (Paryż). W pewnej chwili doktor zauważył, że w jego aucie siedzi dwóch nieznanymi mu mężczyzn, którzy chcą odjechać. Nie tracąc sekundy czasu, lekarz wyskoczył z mieszkania na przeciw swego auta. Spłoszyło to złodziei, którzy zaczęli uciekać. P. Bourret puścił się za nimi w pościg i dogonił jednego z nich, którego oddał w ręce władz. Okazał się nim 18-letni Eugéniusz Faroin, blacharz z zawodu, zam. w Garennes - Colombes. Natomiast „współpracownik” jego zdołał zbiec lecz w kilka chwil później został aresztowany przez policję. Jest nim też 18-letni Andrzej Seigneur, zam. w Bois - Colombes.

Przyznali się oni do „wypożyczenia” sobie aut na tzw. „week end” na wieś. Obliczyli oni 50 aut, którymi przejechali się „na spacer”. Nie przeczą, że w czasie „potrzeby” używali te auta dla użytku „osobistego”... co daje wiele do myślenia. Istnieją podejrzenia, że są oni napastami kami studentki medycyny Jacqueline Juster, praktykantki w szpitalu miejskim w Neuilly pod Paryżem. Napaść ta miała miejsce w następujących okolicznościach. Po podjechaniu autem o godzinie 2-jej nad ranem do p. Juster, wracającej ze szpitala, wysiedli zeń dwaj osobnicy, z których jeden uderzył w twarz młodą studentkę a drugi wyrwał jej torebkę rączną, po czym obaj wsiadli do „ich” wspaniałej limuzyny i odjechali.

Kolonia karna dla bokserów i piłkarzy. Potworna właścicielka pensjonatu.

Niesamowita sprawa potwornej zbrodni jest obecnie przedmiotem dociekań amerykańskich władz śledczych. W jednym z hoteli w mieście Providence znaleziono przed kilkoma dniami zwłoki młodej artystki Trudy Graney.

Szyla denatki owinięta była zielonym jedwabnym sznurem. W torebce nieszczerliwej znaleziono kartkę następującej treści: „Gdyby mi się przytrafiło jakieś nieszczęście, wiedźcie, że padłam ofiarą Mary Tegistiz. Więzi ona mego narzeczonego boksera Micela i dała mi przedwczoraj do zrozumienia, że sprzątnie mnie z drogi, jeśli jeszcze raz spróbuję spotkać się z Micalem”.

Mary Tegistiz była właścicielką pensjonatu dla sportowców, będącego właściwie pewnego rodzaju kolonią karną dla bokserów, piłkarzy czy zapasników, którzy z powodu zbyt swobodnego trybu życia wyszli z formy. Kluby bądź też managerowie oddawali wówczas swych faworytów pani Tegistiz, w której pensjonacie obowiązywał bardzo surowy regulamin. Mary Tegistiz, kobieta obdarzona niezwykłą siłą, dbała o treningi swych faworytów i umiała w razie potrzeby zmusić ich do posłuszeństwa. Przed czterema laty opinia amerykańska dowiedziała się po raz pierwszy o tej kolonii karnej dla bokserów i piłka-

rzy. Zaginęła wówczas wśród tajemniczych okoliczności pewna kobieta, która nie zgadzała się na pobyt swego męża boksera w pensjonacie — i już wtedy podejrzewano Mary Tegistiz, że zamordowała nieszczęśliwą. Z braku dowodów winy mu siano jednak umorzyć dochodzenia.

Obecnie po znalezieniu zwłok Trudy Graney aresztowano boksera oraz właścicielkę pensjonatu i poddano ich przesłuchaniu. Micel, który był napozór wstrząśnięty śmiercią narzeczonej, zeznał, że zamordowana chciała go nakłonić do porzucenia sportu i objęcia sklepu jej ojca.

Zdaniem Micela, naręczona jego popełniła samobójstwo, pozorując zarazem mord, aby rzucić podejrzenia na Mary Tegistiz, którą uważała za swą rywalkę. W toku rewizji przeprowadzonej w domu Mary Tegistiz znaleziono w piwnicy zwłoki dwu bokserów, którzy jeszcze przed kilkoma miesiącami zniknęli bez śladu. Mary Tegistiz przyparta do muru, przyznała, że zamordowała obu tych bokserów, gdyż chcieli z nią zerwać i opuścić jej pensjonat. Trudę Graney zamordował natomiast Micel, działając z namowy Mary Tegistiz, która kochała do szaleństwa. Zbrodniczej parze kochanków grozi kara śmierci na krześle elektrycznym.

Nagrody dla sanitariuszek szpitali paryskich



W Paryżu odbyła się uroczystość wręczenia nagród ze specjalnej fundacji szeregów sanitariuszek szpitali paryskich, wyróżnionych na specjalnym konkursie. Na zdjęciu — moment uroczystego wręczenia nagród i dyplomów pielęgniarce szpitalnym Paryża.

Adam Czekalski

KSIĄŻĘ się żeni

Powieść 42

Przed narodowy m lotewskim świętem pieśni



Wskazak propagandowy IX Narodowego Święta Pieśni Lotewskiej, które odbędzie się w Rydze 18 i 19. VI. br. pod protektorem prezydenta Lotwy dr Karola Ulmanisa. W roku bieżącym Święto Pieśni Lotewskiej obchodzi się z uroczystościami 20-lecia Niepodległości Państwa Lotewskiej.

— Dziękuję panu stokrotnie. Jeśli znowu chodzi o zabezpieczenie pana na dobre, to najlepiej będzie, jeśli pan z Francji w ogóle wyjedzie. Funduszy na podróż i zabezpieczenie panu egzystencji w innym kraju dostarczę panu ja. Nadto dam mu adresy i pisma polecające do moich korespondentów w kraju, do którego zechce się pan udać. Już oni tam okażą panu pomoc w takiej samej formie, jakbym ja to sam zrobił.

— Cały ten plan jest doskonały! — zachwycił się Lubeque. — Pytanie tylko: dokąd książę zamierzasz wyjechać?

— Najchętniej pojechałbym do Argentyny. Wielu moich przyjaciół wylądowało tam po rewolucji bolszewickiej i dzisiaj dorobili się już znacznych fortun. Spróbuję i ja tam zahaczyć się na resztkę życia.

— Czy książę nie masz żadnej rodziny?

— Nie, wszyscy polegli w czerwonej satrapii.

— Zatem rzecz postanowiona. Kiedy książę zechce towarzyszyć nam do Brukseli?

— Proszę mną rozporządzać. Jeszcze dzisiaj podziękuję za pracę panu Armandowi Levy pod byle błahym pozorem i wyjeżdżam natychmiast do Belgii.

— Zgoda, ja przyjadę dopiero chyba za dwa-trzy dni i stanę w hotelu „Royal”. Zechce pan do mnie telefonować.

Wagarin skłonił głowę na znak zgody.

— Czy posiadasz książę fundusze na tę podróż? Wagarin się uśmiechnął.

— Nie zdążyłem jeszcze wydać tych stu tysięcy, które otrzymałem od braci w fartuszkach.

Lubeque roześmiał się hałaśliwie.

„BRACIA” DZIAŁAJĄ.

Książę Wagarin tego dnia, jak to był obiecał księciu Henrykowi, nie mógł już być jednak widzieć się z dyktorem Levy'm, gdyż jegośmość ten, zaniepokojony „knowaniami” Wagarina, jak nazywał znoszenie się swego podwładnego z detektywem René Lubeque'em, postanowił naradzić się ze spółnikami spod znaku „Wielkiego Wschodu”, który w całej tej aferze był zaangażowany dość poważnie. Zanim jednak powiadomił telefonem wszystkich zainteresowanych „braci”, przyzwał do siebie

Różanykamienia, praktykanta inżynierskiego w swej fabryce, zapytując o tłumacza Wagarina.

— Nie ma go w fabryce — pojechał gdzieś.

— Co znaczy nie ma, co! — wykrzyknął monsieur Armand. — Pan tu jesteś od tego, aby na wszystko mieć oczy otwarte i uszy czujne. Dlaczego nie zainteresowałeś się pan, dokąd ten człowiek poszedł?

— Pan wybacz, monsieur dyrektorze, ale byłem bardzo zajęty w chwili, gdy Wagarin stąd się oddalił. Nie wiedziałem poza tym, że on to uczyni. Przecież godziny jego zajęć jeszcze się nie ukończyły.

— Do czarta! To jest źle, to jest kapitalnie źle! Pan musisz pojechać natychmiast za nim, wysledzić go, dowiedzieć się, gdzie on jest, z kim przestaje, co pije, o czym rozmawia. Te sprawy są piramidalnie ważne, czy pan to pojmujesz?

— Owszem, panie dyrektorze, pojmuję i zaraz ja idę za Wagarinem.

— Dowiedz się pan na rogatec, czy Wagarin nie wsiadł do samochodu. Może portier nasz go widział, może panu udzieli jakichś informacji. Nu, jedź pan, jedź pan bez zwłoki. Każda chwila droga. I nie wracaj mi bez mądrej relacji, jeśli pan chcesz siedzieć w mojej fabryce dalej i pański ojciec chce otrzymać swój wielki udział w tej grze, jaką my tu prowadzimy.

— Bien, monsieur Levy!

Kiedy Różanykamień wyszedł z gabinetu pana Armanda, ten padł ciężko na fotel i oddychał szybko i ciężko, jak hipopotam, potem sięgnął do telefonu i zaczął obdzwaniać wszystkich „braci” fartuszkowych, zwołując ich do loży masonskiej przy placu Opery na bardzo ważną radę.

W dwie godziny później monsieur Levy kazał sobie podać samochód i pojechał na zgromadzenie „braci”. Zastał ich prawie już wszystkich w komplecie. Był więc tu już Ajzyk Stokowski, delegat z Polski, byli bracia Herand, Cwibus, Reinold, Goldenberg, Brodcjedow, dawny baron i magnat krymski, wreszcie najważniejsza figura tego zgromadzenia, lord Moldenhausen, obywatel angielski.

Zagawiszy zgromadzenie, monsieur Armand Levy wyjaśnił cel zebrania, mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie wynikające może dla ich planów z „odstępstwa” Wagarina.

— Ten człowiek po prostu uciekł z mojej fabryki, gdzie przecież nie było mu wcale źle — mówił namieniczo Levy. — Ten człowiek najwyraźniej knuje jakiś spisek, chociaż jeszcze nie wiem jaki. I ja się obawiam, co ten

człowiek może narobić nam takiego bigosu, aż w piekle będzie śmiedzieć. Dlatego ja pozwoliłem sobie zwołać dzisiaj zaraz zebranie, przedstawić braciom całą sprawę i prosić o radę i postanowienia.

— A na czym órat opiera swoje podejrzenia? — spytał lord Moldenhausen.

— Od dłuższego czasu ustanowiłem kontrolę nad kniaziem Wagarinem w czasie, gdy on opuszczał mi ją fabrykę i udawał się do domu. I oto moi ludzie donieśli mi, że kniaz od pewnego czasu przebywa w towarzystwie René Lubeque'a, detektywa biura wywiadowczego „Renoma”. Drugi mój agent doniósł mi, że widział dwukrotnie, jak René Lubeque wychodził z pałacyku kniazia Czarnomorskiego. A wiadomo braciom wszak, co madame Czarnomorska jest rodzoną córką księcia ordynata Michała Rosłana. To wszystko, a także i moja ostatnia rozmowa z Wagarinem dzisiejszego ranka, doprowadziły mnie do niezbitego wniosku, że ten cholera Wagarin myśli nam dać szcztuka w nos.

— Istotnie, wiadomości są pierwszorzędnej wagi — podchwycił Stokowski. — I dlatego, mili bracia, musimy działać stanowczo i jak najrychlej. Sprawa nasza na terenie Polski klaruje się bardzo pomyslnie. Książę ordynat wyzdrowiał prawie zupełnie, madame Suchystaw mieszka u niego w pałacu, zdążyła nawet, jak to bracia nakazaliście na poprzedniej naradzie, ochrzcić się i dzisiaj nie jest to już Jenta, ale Jadwiga-Helena księżniczka Wagarin. Książę ma silną woję poślubienia naszej siostry i nie widzi powodu dopuścić do tego, aby to miało się nie stać. Tu nie chodzi o byle co, ale o wielomilionową fortunę, która naszemu związkowi powinna zapewnić świetność i możność rozszerzenia swojej pracy i swoich ideałów w coraz większym zakresie.

— Obawy braci są słuszne! — zgodził się Brodcjedow. — Dlatego należy dążyć w pierwszym rzędzie do tego, aby tego Wagarina utrzymać jednak przy sobie, choćby zachodziła nawet potrzeba podwyższenia mu w dwójnasób dotychczasowego zarobku, jaki otrzymuje u brata Levy'ego.

— Czy ja mam za to sam płacić? Ja i tak wyptałem mu więcej, aniżeli inne fabryki swoim dumaczom! — zląkł się monsieur Armand.

— Ofiary w tym wypadku są konieczne — poparł Brodcjedow Herand — ale nie konieczne ponosić ich musi monsieur Levy. Dlatego proponuję, aby ta podwyżka poszła ze wspólnej kasy naszego związku.

(d. w. n.)

Komu się szczęście uśmiechnęło? Pełna tabela wygranych, PIERWSZE CIĄNIENIE

5 tys. zł. — 35977
15 tys. zł. — 84998
10 tys. zł. 172274 114265 93497 144980
5 tys. zł. — 3179 7611 51629 65027
102315
2 tys. zł. — 32796 14390 62593 78117
39182 85480 145495
1 tys. zł. — 20074 21461 23442 49963
69852 79282 83680 138588 158568
500 zł. — 5608 20543 27773 48824
54740 62251 62478 84870 93738 100924
129930 129066 134873 139562 153225
156647
250 zł. 319 1849 4082 2587 7527 11054
13804 18630 15046 16772 19718 24791
26789 24794 29132 30425 33439 33160
36068 38583 39460 39858 39609 43922
43852 47576 48692 48944 51024 54480
56531 57655 57864 57019 60638 66570
61618 67556 65814 69652 75193 82466
85566 98278 93539 94954 94356 98277
99742 101644 106417 108919 109245
110756 111340 118128 114161 116156
1116710 118834 118896 116803 119883
123188 124915 129695 130646 132371
133443 133986 136069 137195 140803
141401 143347 145253 150128 151986
150925 152147 153266 154138 157665
158399 159688

9385 645 84 721 821 77 909 18s 27s 33s 89 37152
449s 72s 736 736 57 76 831s 39 956s 38092 3 125
703 79 859 920 39408 49s 60 674 956 848 51 905 3s
40023 26s 361 456 790s 41075 259 412s 612 947
42355s 448 581 890s 941 78 43127 383s 508 14 3s
927s 44094 230 314 92 417 59 546s 608 708 4s
53 919s 66s 99 532s 406 500 91 691 767 77 4612s
238s 318 633 736s 863 86s 964s 47003 18s 125s
73s 5 353 473 790 93 870 89 953 48108 52 216 4
308 61 481s 692 95 733s 81s 803 05 41s 998s 19
49183 22s 51s 69 445 587 5 969s 827 40s 41 965 71
50608 25 762 51030 158 69 245s 75 440s 8s
512 34 46s 78s 816 68 920 52212s 43s 70 710 53
53028s 86 217 99s 336s 62 492 506 557 617 79s
714s 31 853 903 36s 558s 64016s 111s 40 563 899
978 55013 230s 85s 385s 91s 445 75 86s 582 9 84
604 713 886 91 911 56041 357 69 77 418 799 57
57100s 81 90 276 325 79 80s 10s 30 80203 120
38 298 304 491 611s 744 994 5999 135 251 427s
60009 53s 54s 76 136 52s 213 97 366 68s 550
715 832s 7 79 87s 905 18 45s 75 63 81189 644s
753 806s 32 999 62011 129s 93 231 37 335s 631
37s 854s 909 36s 63117s 97 206 81 307 55 410 20
512 842 68s 85s 914s 61 64012 57 380 96 533 94s
65081 178s 403s 523s 633 962 78 66163 60s 320
522 43 59s 19 42 54s 90 963s 87 67146 79 372s
90 454 519 79s 821 55s 68005 16 19 114s 230s 56
87 681 797s 801 48 51 121s 61 80 69033 50 361s
456 849s 903s 37s 78 99s
70020 31 193 400s 61s 97 517s 25 68s 652 736
66s 813s 945s 71332 417 841s 927 72019 49s 22s
39 88 379 533 646 858 961 73231 301s 414s 65 547
731s 845s 948s 74387 447 758 81s 974 75068 232
343 401 514 765 95s 801 88s 8 978 76009 29 102
245 353s 67 71 587 601 61s 73s 862s 76 81s 93s
77029 53 407 80 462s 576 784 866 932 42 59s 78174
407 521s 5 675 782 89 851s 91 962 72 79062s 9s
123 25s 30 77s 88 276 83s 88s 364 586 668s 82 565
99 971
80062 116s 230 478s 871s 997 81007 26 42s 51
130 37 92s 380s 433s 90 648s 6 762 81 917s 99s
82027s 31 220 434s 69s 73 700s 803 06 37s 901
83057s 837s 60 647s 733 842 915 94 95 84184 207
17 59 426 80 94 616s 852s 58 943 82s 85039 220
33 65 387 19 3 404 77s 782 93 810 73 80806 137s
92s 92s 207 15 76s 309 404 522 64s 788s 967 71
87045s 127 29 368 507 633s 740s 869 929 80455s
77 354 444 88 654s 714 88s 89 851 927 98 89027
516s 701 874 96 914 70 88s
90156s 78 94 238 408 558 77s 904 91035 33s
476 740s 92001s 278s 325 55 97 447 501s 52s
758s 805 946s 93142s 478 91 562s 602 39 75 736
942 94050 76 155 626 690 95128 41 238s 740s
894s 96070s 73 213s 56 452s 573s 63s 778 870s
87s 97001 28 79s 85s 9 88s 185 566s 76s 931s
98076 193s 286s 365s 445s 51 530 611s 846s 65
68s 71s 99059 61 128 58 423 589s 613s 732 891
951s
100036 150 52 283s 300s 352 61 554s 605 39s
794 895 995s 97s 101029 52 65 93 143 252 79s
348 410 73 724 66 890s 919 26s 102022 34
197 201 16s 396s 600 02s 42 777 84 102012 23
550 145s 235s 65s 317 507 102623s 415 518s
701 183s 906 105072 492s 83 575 717 50 847
912 106603 42s 78 350 98 548 512s 690 710 847
912 106003 42s 78 350 98 548 512s 690 710 847
107073s 789 108127 245s 72s 576s 678s 783 836
978 109044 121 33s 70s 347 67 462 7 80s 555 790
110284 329 72s 473 11067 82 283 563 82 93 787
112049 188s 844 112253s 465 637 97s 778s 82 897
908s 114020s 137s 240s 51s 301 41s 552 84s 497
843 57s 84 923 25s 115167 89 405s 52s 42 69s
83s 790 932s 64 116171 93 350s 63 424 96s 743s
823 80s 928s 78s 118070s 264 341 569 709s 10
77 334 42 947 11933s 440 510s 600 746 823 943
120058 95s 146s 873s 699 761 121076 409 15
844s 562s 799 826 67 902 32s 122063s 64s 945
123089s 207 72s 328 30 501s 37 687 823 967 71
93 124455s 78 508s 70s 732 882 915 20 86
125042s 172 230s 478 514s 78s 641 126089s 252

337 52s 686s 894s 908s 127021 251 320 414 58 531
42s 72 615 27s 701 847s 903 48 66s 128151 619s
825s 1967s 2939s 435 681 9 804 909
130021 137 201 62s 88 370 484 777 877s
80 131131s 60s 201 336s 414 21 886s 13282
121s 57 60s 294s 96 300s 414s 18s 25 522
667 89s 726 73 98s 832s 76 910 82s 98
133122 97 241 325 99s 409 57s 784s 939 75
134004 67 259 86 503 622s 38 71 887s 916
45s 96 135158s 231 54s 79 359 473 125s 1
797 136051s 112s 77s 203s 314 423 773 853
982 137425 726s 72 922 138135 60 539 767
863s 68s 956s 139130s 817s 61s 67 445 97
598 647 739s 73 85 801s 25 976s 93.
140061s 71s 151s 349s 460s 581 617 818s
141006 62 219s 497 558s 70 791 850 921
142026 147s 206 25 46 62s 484s 501 73 685s
143101 465 510s 705 15 847 917s 144041
300s 522s 36 777 849 967 145068 81 152s
409s 526s 649s 726s 40s 806 48 948 62 73
146196 504 696 701e 860 84 91 147084s
134 55s 359s 521s 46s 690 926 94 148218s
336s 575s 98s 844 833s 37 900s 149112 35s
42 200s 45s 505 64 897 998s.
150146 213 20s 28s 310 28 480 91 552
601 04s 46s 55 89 905s 48s 151010s 140 383
476 514 56 724 152150s 94 226 36 313 632
66s 868s 153154 229 401 598 693 812 83s
154085s 261 300 28s 420s 654 56s 715s 806
37 40 78s 961s 72s 155016 405s 562s 156028
112 212s 59 770s 878s 157232 79 336 550
649s 158001s 53s 115 62s 97s 520 46s 872
902 14s 159045s 50s 259 348 57 89s 406 567
78 626 888 943s.

329s 86 638 732 847s 6248 968s 7397 556s
807 910 83s 8328 532s 724 64 898 961 9024
39 700s 955s.
10467 583 826 11350s 543 763s 12223s
446s 610s 733 813 13090s 197s 374 452s 64
648 762 918 87 14203s 492 583s 86 639
736 825 89 15357s 410s 519s 65s 85 714s
16498 613 17224s 672 903s 18075s 346 580
19033 46s 198s 555 653 731 910.
20147s 288 353 908 21346 807s 992
22168s 363s 576 606s 884s 962 23100 8 230
455 619s 713 718 921 24102 89 626s 721
25025s 486 802 26315 923 27163s 689s 720s
811s 28209s 536 667 755 29127 35s 96 287s
770s 894 960.
30068s 70s 374 31077s 180s 94s 216 366s
553 931 22014s 473 561 3348 34047 185s
227 463 515 693 786 35099 246 693 779 867
36801 932s 37308 13 455 90 540 654s 794s
38008s 38 221 312 465s 590s 625 721s 68
39128 284 334 414s 40079s 440 62 550 679s
736 41073s 517s 85 642 42298s 43103 239
698 771s 44167s 520 862 913 45174s 472s
730 876s 46175s 479s 47440s 48250s 530s
62s 49035s 252s 530 818.
50373 518 624s 776 879s 51354 700 58 838s
990s 52368 95s 689s 953 53984 119s 780 54255
313 429 616 816 71 55569 618 79s 917 56259 429
532 603s 782 57327 869 94 58020 95 232 367 948
77 59385s 538s 637 933 58
60164 457 73 572 7 675 61051 457 624 796 813
923 62151s 381 629 716 63007 170s 484 588 712s
968s 64114 30 332s 66 619s 726 65581 90 649s
68228 307 10 73 47s 547s 858 901 670360 910 0 24
68029 438s 897 6006s 377 400s
70285 33 87s 76 88s 71632 69 716 82 72493
500s 669 829 73564 891s 926 74038s 124s 37s
526 75223s 307 841 55 984s 76176 311 610 41 48
84572 82s 85333 901 90606 11s 294 51 87118
36 380 454 610s 876 903s 88239 359 4414 21s
35s 901 89033 92 101 351s 674 98
90166 373s 615 91719s 814 54s 912 14 92323s
580 658s 866 79s 93337s 54s 69 552s 833 919
94236 773s 95308s 8 200 928s 9632s 483s
777 989s 97399 969 98517 24s 38 76s 98 115 25s
99033s 303 95 485 584 388 57
100288s 328 405 103340 577 834s 955 102100s
268s 85s 79s 898s 904s 103032 503 832 907
104643s 852s 923 57 105455s 755 91s 862s
106495s 10711 350 108031 115s 71 299 3229 98s
1431s 883s 109907 320 121 24 857 922
110088 345 522 586 91 742 861 111041 465
588 604 54 112210 57 601s 996 113166 357s 420s
526s 617 56 918 114022 241 71s 624s 980 115272s
55s 586 116103s 75s 800s 11070 317s 691s 118326s
747 119272 688s 852 900 75
120175s 270 504 56 632s 894 938s 74s 90s
121278 313s 622 964 121914 277s 318s 579s 123037
160 726 33 71 912 124108s 79 598s 739 125321s
126458s 906s 127059 136 70 388s 659 702s 849s 958s
128131 699s 821 129507 546 672 711 82 88s
130235 513 30 654 97 71326s 477s 638 66 984
132291 668s 471 623 40 133160 552 436 924 134139
212 305 81 479 561 607 976 136015 216s 29s 614
743 864 137137s 472s 716 138240s 389s 434 964
68 139353 486
140322s 795 141183s 490 561 717 46 142001s
210s 564s 687 143044 213s 490 689 744s 144285 317s
23 505 56 776s 145024 858 146605s 822 931s 147190
356 402s 67 503 611s 775 915 148248 149087s 220 402
577s 63 732s 839 41
15707 74 99 578s 857 910 151070s 157 313 152930
153096 452 916 154387s 97 704 51 155207 324 57 801
44 156009s 325 676 853 157033s 217s 995s 98s
1587152s 203s 682s 808 159219 83 448s 510 878

26320 70 90s 556 739s 27008 821 28345s 515s 50
810 29107 292 535 788 856s
30008 222 26 29 88s 324s 463 623s 31807 1
32056 144 441s 507 53172 216 537s 706s 849 80
34136 70 308s 3304s 85 811 36003 67s 118 212s
391s 68s 985s 37097 751s 65 89 38139 608s 39117
54 323 69 482s 685 765 869
40225 492s 553 605s 821 25s 31s 60s 41496s
603 708 62 64s 849s 42600s 955 43131 241s 372s
759s 915 44440 71 521s 43 67 710 62 856 45011
580 625 82 46648 965 75 42757 907 62 48577 691s
723s 952 49245 474s 846s 70s
5042 658 799 5107s 194 210s 382 714s 48
931 53s 57 52322s 534s 709s 47s 53239 322s 422s
700 74 888 54210 824 55119 362s 507 985 56139
402 572 680 57657 717s 96 890s 935s 85260s 565
614s 59287 310s 466 44s 881
60004 636 43s 61030 162s 713 891 974 62093
301 423s 43 542 57s 923s 63081 205s 908 385 706
64210 697 65092 185 58s 66148 05s 43 502 67010
14 49 309s 590s 650 721s 818s 68538s 54 607 769
848s 69371 470 93s 512s 47s 773
70016 37 249 338s 48s 597s 71091 335s 917
72060 521 45s 820 43 73593s 624 79 95 749 72
74240 340s 9999 75436 602 62 982s 76212 61 520
758 867 900 7747 78101s 291 312 475 537 98 973s
79202 85 430 702 11 843s 69s
80314 647 753 958 81035 335 425s 587s 82049
82s 644 827 91s 83 316s 850 948 84577s 85279
485 845 86130s 396 401 732 932 87 87208 70 372
533s 888142 230 72s 667 74 843 89451 64 700s
90026s 82 91021s 148 255 340s 416 92108s 882s
914 20s 93231s 693 733 84587 712 800s 95191s
667 758 889 997 96106 276 781 929 50 97000 146
51 290 932 98417 831s 99660 810s
100017 245 640 10420 519 951 102010 248s
403 827 996 103075s 285 470 752 867 104040 268s
90 573s 77 878 592 105124 93s 48s 57s 77 878s
106288 365 75 90 699 793s 107039s 357 504 16s 741s
106281 460 10908 220 86s 93 450s 706
110315s 111129 262 80 332 689s 811 112066 437
554 955 80 113152 86 455 502 675 714s 978s 114107
40 52 433 75 605 18 717 115052s 68 116 37s 95
9s 604 116314 20 436 819 117154s 396 468 895 118106
32 339 610 32 119033 273 848
120007s 49s 199 231 471s 687s 844 121006 38
193 334 471 570 636 774s 913 122285 694 123064
253s 312 44 79 91s 124256s 585 985 125511s
19 818s 42 126047 57 629s 127280s 422 609 128002s
223 96s 396 652 728 98 958 129123 627 980 87
130329s 40 50 89 475s 131206 17 84 701 921 48
132682s 811 133263s 305s 43 499s 747s 62 96 134624
818 99 135429 558 619 136190 377s 381 93 632
137052 90 640 646 621s 62s 138480 835 139029 507
820 212s 775s
140199 640 934 141197 676 142074 126s 234 848
913 143010s 80s 228 383 144396 403 540s 145223 44
410s 901 146199s 178 79s 307 45 92 582 746s 820
147480 748s 944 73 248061s 399s 44 787 898 149053
57s 192 269 282 97 650s 796s
150013 145 588 906s 151027s 366 674 837 82
152178s 336 69443 534 672s 790s 975 153212 425s
651 79 154073s 178 301 600 155070 127 453s
529s 33s 780 156005 26 170 450s 157167s 94 98
369 869 158150 428 845 159020s 29s 498 786 892

DRUGIE CIĄNIENIE

20 tys. zł. — 107768
75 tys. zł. — 1626
50 tys. zł. — 74001
15 tys. zł. — 87659
10 tys. zł. — 14089 59189 108386
156741
5 tys. zł. — 41740 89148 91444
116776 124631 131824 158156
2 tys. zł. 14781 65508 90688 92906
104178 145936 149516
1 tys. zł. — 5801 16182 19255 54788
59220 74006 79409 83046 106494 111875
125509 127500 134490 159139
500 zł. — 10310 18710 16468 17450
17783 2093 3

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

W 30 godzinach z Bagdadu do Berlina. Policja drogowa w Anglii. Wystawa imperialna w Glasgow.



Przybycie pierwszego samolotu pasażerskiego z Bagdadu na lotnisko Tempelhof koło Berlina. Samolot odbył tę drogę w ciągu 30 godzin.



Również w Anglii został utworzony korpus policji drogowej — na motocyklach. Na zdjęciu: kontrola papierów nieprzepisowo jadącego automobilisty.



Obecny stan wielkiej hali wystawowej w Glasgow, która zostanie za 4 tygodnie uroczystie otwarta przez króla Jerzego VI.

BIEG „DZIADKÓW”.



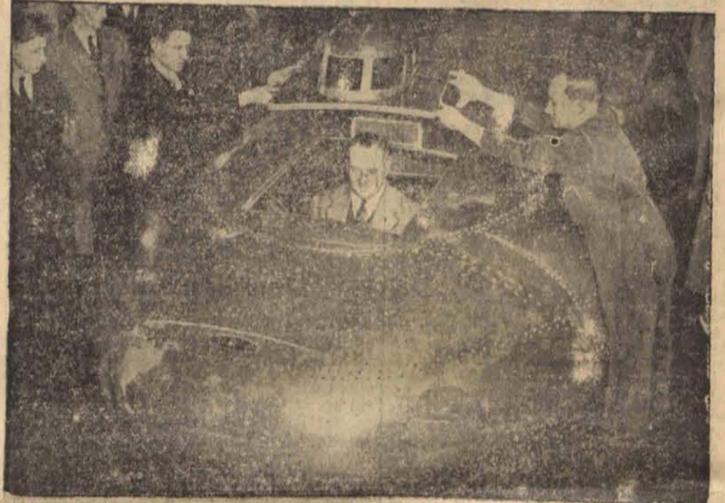
W St. Cloud koło Paryża odbył się bieg naprzelaj byłych czynnych sportowców, którzy liczą obecnie powyżej 40 lat.

Oryginalny trening



Maxine Stone, gwiazda londyńskiego baletu, trenuje codziennie ze swoim kotem.

Łódź podwodna?



Nie! To nowy samochód wyścigowy angielskiego automobilisty Johna Cobba, na którym podejmie w sierpniu próbę pobicia rekordu światowego — w Utah (St. Zjedn.)

Uliczne walki w Detroit.



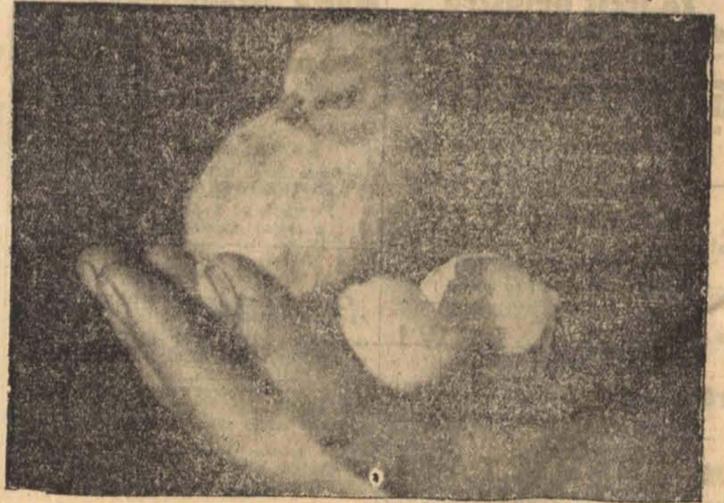
W Detroit doszło do walk ulicznych między strajkującymi fabryk metalurgicznych, a famistrajkami. Policja przywróciła spokój.

KAPTURKI W MODZIE



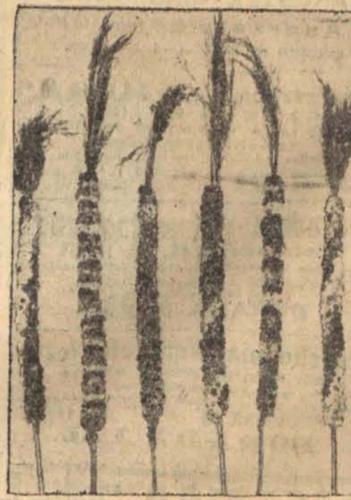
Na polu wyścigowym w Longchamps jeden z paryskich domów mody lansował nowy kostium z zapięciem patentowym, i utrzymanym w tej samej barwie kapturkiem.

WIELKANOCNE PIŚKLE.



Pierwsze tegoroczne piśkło, po wykiuciu się z jaja.

NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ.

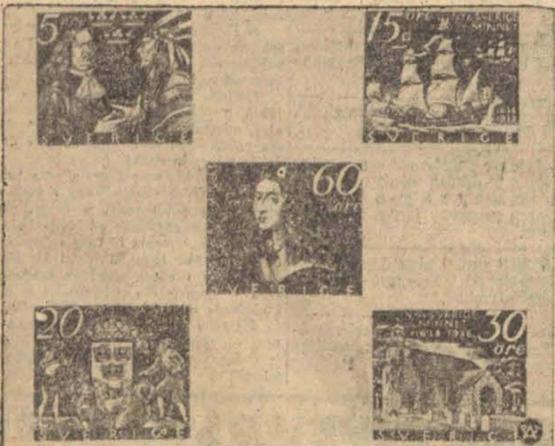


W związku ze zbliżającą się Niedzielą Palmową reprodukuje wiązankę palm wileńskich



Kobieta z Wileńszczyzny z palmami.

Jubileuszowe szwedzkie znaczki pocztowe.



Z okazji 300-letniego jubileuszu osiedlenia się Szwedów w stanach amerykańskich Delaware i Pensylwania, poczta szwedzka wydała serię znaczków pocztowych, przedstawiających momenty, związane z jubileuszem kolonizacji szwedzkiej.

Dezerterski obowiązek obywatelskiego jest ten, kto uchyla się od ofiary na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

SP
N
PR
WAR
gowym w
wersytetu
cy „Dzie
skiego os
skiego.
O go
se spro
Aleksand
stopy. Os
kat Glas
O god.
plet sęd
Przybył
ski, Osk
Na wa
dzenia p
Stanis
skiego ur
Dniestru
Z wykast
zył, po
do pospo
średnich
duszów p
Aleksa
Tuszynie
posiada o
Warszaw
Obroń
datkowyc
w podani
Wilnie.
Obroń
wnosi o p
tylko zgło
nia które
postanowi
229 k.p.k.
świadków
Obroń
giel nawig
wołania sz
nych na p
wołanie p
prof. Stan
dw, Glas
szych świa
podaniu z
Po pr
udziela g
jęc na ws
jak najpeł
żonych, st
faktycznym
zeznania
w zupełno
Wobro
wniosku o
dowodowy
Po ren
obaj obro
gumenty
Po w
prokurato
czasie kt
radę.
Po pr
wienie są
obronę o
świadków.
Sąd p
wil odrzu
oskarżony
sąd odrzu
powołania
się tyry
są oni w
sąd dopu
Nastep
skarżenia
Aleksandr
I k. k. Os
1938 r. w
nakładzie
dopuszcili
Cywiński
obelżyweg
Polski Józ
ski przez
wymienio
Czy
k. k.
W u
W dniu
pisma „
dawcą j
szczyony
Stanisław
autor, p
Wańkow
mysłowy
tu: „Wa
razów te
dział, ale
najszybs
klam sł
wiało o P
ko to co
środku p
nięta zo
ki Melch
słowa p
powiedz
Pilsudsk